**Homilia do młodzieży**

Niedawno sięgnąłem do listu Świętego Jana Pawła II skierowanego do ludzi młodych z całego świata. Papież zwrócił uwagę w nim, że „młodość jest szczególnym bogactwem, które okazuje się w pytaniach. Człowiek stawia je na przestrzeni całego życia - jednakże w młodości narzucają się one w sposób szczególnie intensywny (…). Te pytania świadczą o dynamice rozwoju ludzkiej osobowości, która właściwa jest do Waszego wieku (…). Odpowiedź na nie może być pośpieszna ani powierzchowna. Musi posiadać właściwy sobie ciężar gatunkowy. Chodzi tu o odpowiedź, która dotyczy całego życia, która zamyka w sobie całokształt ludzkiej egzystencji” (Jan Paweł II, List do młodych całego świata *Parati semper,* w: Ojciec Święty Jan Paweł II, *Do młodych,* Kraków 2000, s. 31-32).

Kiedy słuchamy dzisiejszej Ewangelii, również jesteśmy świadkami pytania stawianego Jezusowi: „Nauczycielu, co mam czynić by osiągnąć życie wieczne?”. Jezus z  wielkim szacunkiem odpowiada swojemu rozmówcy na dosyć trudny problem. Próbuje dać wystarczającą odpowiedź i nie udziela jej w sposób pospieszny i powierzchowny, ale znajduje czas dla tego, który zmaga się z poważnymi trudnościami. Nauczyciel z Nazaretu wykazuje się darem mądrości, o której dziś czytaliśmy, a nawiązując do liturgicznego psalmu, chce nas nasycić swoją łaską, abyśmy mogli radować się i cieszyć, gdyż Jego dobroć będzie nad nami (por. Ps 90). Można śmiało powiedzieć, że słuchacz Jezusa został potraktowany z wielkim szacunkiem i godnością. Tak działa Bóg. On nigdy nie przechodzi obojętnie wobec ludzi, którzy stawiają tego typu pytania. Jezus wyraźnie podkreśla, że  u Boga wszystko jest możliwe.

Być może mieliście takie doświadczenie spotkań z różnymi ludźmi, którym zadawaliście różne, czasami nawet bardzo trudne pytania. Przypomnijcie sobie takie sytuacje i to jak się czuliście, gdy nie uzyskaliście właściwej odpowiedzi. Pewnie towarzyszyło wam doświadczenie pustki i niepokoju serca. Myślę, że wielu z was przeżyło takie chwile. Być może były też takie momenty, gdy Pan Bóg podał wam pomocną dłoń w trudnym czasie zadawania kłopotliwych pytań.

Pamiętam, gdy kiedyś w czasie ewangelizacji na Przystanku Woodstock rozmawiałem z młodym człowiekiem, który powiedział do mnie, że jego życie przez wiele lat było puste i nie miało celu. W domu, w szkole, a nawet na studiach próbował rozmawiać z wieloma osobami, od których oczekiwał odpowiedzi na nurtujące go pytania i problemy. Jednak nikt nie potrafił mu pomóc. Taka pustka egzystencjalna i brak sensu życia doprowadziły go do tego, że popadł w różne uzależnienia i odszedł od Boga oraz prawdziwych wartości. Jednak był taki moment w życiu, gdy właśnie na jednym z koncertów rockowych podeszli do niego ludzie, którzy podzielili się z nim swoją wiarą i świadectwem życia oraz, czytając słowo Boże, pokazali mu, że jest Ktoś, na kim można zawsze polegać i od Niego można zawsze uzyskać odpowiedzi na nurtujące problemy oraz pytania. Tą Osobą jest Jezus Chrystus. „Na Nim zawsze możesz polegać” - mówili z przekonaniem. „On Cię nigdy nie zostawi, wystarczy, że całkowicie oddasz Mu swoje życie” - powtarzali. Młody chłopak, z którym rozmawiałem, powiedział mi, że wówczas zaryzykował i poprosił o modlitwę wstawienniczą.

Po niej doświadczył prawdziwego pokoju serca i radości. Młodzi ludzie, modląc się nad nim, zaśpiewali też pieśń, która towarzyszyła młodzieży w czasie spotkań z Ojcem Świętym Janem Pawłem II: „Nie bój się, wypłyń na głębię, jest przy Tobie Chrystus”. „Gdybym wówczas nie zawierzył Bogu, nie wiem jak, wyglądałoby dalej moje życie, proszę księdza” - powiedział do mnie mój rozmówca. „To słowa „nie bój się” pozwoliły mi na nowo uwierzyć w Boga i pójść za Nim pomimo tego, że się w życiu mocno zagubiłem i byłem przywiązany do innych wartości. Działo się tak, gdyż wychowywałem się w domu bez ojca i nie miał kto mi przekazać prawdziwych zasad, na których mógłbym oprzeć swoje życie”.

Młody chłopak zrozumiał, że bez Jezusa nie da się iść przez życie i nigdy nie jest za późno, by do Niego wrócić. Inna była jednak postawa naszego ewangelicznego bohatera. On odszedł zasmucony po rozmowie z Jezusem, gdyż był za bardzo przywiązany do tego, co materialne i nie potrafił całkowicie powierzyć swojego życia Bogu. Wielu ludzi młodych zadaje sobie dziś pytanie o to, w którą stronę pójść i jaki obrać życiowy kierunek. Wiemy jednak, że nie jest im łatwo z wyborami życiowych decyzji i odkładają je na później, nie podejmując ryzyka i często zapominając o tym, że z Bogiem wszystko jest możliwe. Dzieje się często tak, gdyż nie mają właściwych wzorców w swoich rodzinach i brakuje im właściwych autorytetów, które często są zastępowane różnymi idolami. Gdzie zatem szukać inspiracji do podejmowania właściwych decyzji i kogo słuchać, by mieć podpowiedź, jak właściwie wykorzystać swoje życie?

Dobrze się składa, że dziś po raz kolejny w całej naszej ojczyźnie przeżywamy Dzień Papieski. Wiemy dobrze, że św. Jan Paweł II był dla wielu młodych ludzi „Nauczycielem dobrym”, który zawsze podpowiadał, na kim trzeba opierać swoje życie i jaki obrać kierunek, by się nie pogubić. Gdy spotykał się z młodymi całego świata, stawał przed nimi, jak doświadczony ojciec, przy którym pomimo różnicy wieku ludzie młodzi czuli się bezpiecznie. Można śmiało powiedzieć, że w czasie spotkań z nim doświadczaliśmy prawdziwego promieniowania ojcostwa. On dziś także przemawia do nas i jego słowa są zawsze żywe i aktualne. Święty Jan Paweł II, jako doświadczony ojciec, stawiał nam wymagania, które również dzisiaj nie tracą na wartości.

Warto przypomnieć, że słowa zapisane przez niego w dramacie pt.: *Promieniowanie ojcostwa* mogą być także dla was ludzi młodych inspiracją do podejmowania ważnych decyzji. Papież podpowiadał, że: „trzeba wejść w promieniowanie ojcostwa, w nim dopiero wszystko staje się rzeczywistością pełną”. Ojciec Święty wiedział, że „wszyscy są w drodze. Droga ich prowadzi od bieguna samotności do bieguna miłości” i dlatego zapisał krótkie słowa, które mogą być piękną modlitwą, aktualną także dla ludzi młodych również dzisiaj: „Ojcze, bądź moją Drogą, bądź Źródłem!” (por. K. Wojtyła, *Promieniowanie ojcostwa*, w: tenże, „Poezje i dramaty”, Kraków 1999, tamże, s. 265, 286). To tylko zaledwie kilka zdań zapisanych przez wielkiego Polaka - Świętego Jana Pawła II. Jednak te słowa i dzień, który przeżywamy, może być dla was, młodzi przyjaciele, inspiracją do poszukania takich tekstów papieża, które pomogą wam odpowiedzieć na ewangeliczne pytanie: „Co mam czynić i jakich dokonywać wyborów, by być człowiekiem szczęśliwym?”. Na koniec jednak pozwólcie, że przypomnę słowa obecnego papieża Franciszka, który kontynuuje na Stolicy Piotrowej misję Świętego Jana Pawła II.

Te zdania mogą być także dla was, ludzi młodych, inspiracją do tego, by, czytając dzisiejszą Ewangelię i słuchając papieskich tekstów, obrać właściwy kierunek w życiu. „Ewangelia zachęca nas do rozpoznania prawdy naszego serca, aby zobaczyć w czym upatrujemy bezpieczeństwo naszego życia. Zwykle bogacz czuje się pewnie dzięki swoim bogactwom i sądzi, że gdy są one zagrożone, rozpada się sens jego życia na ziemi (...). Bogactwa nic tobie nie zapewniają. Co więcej: gdy serce czuje się bogate, jest tak bardzo zadowolone z siebie, że nie ma w nim miejsca na Słowo Boże, na to, by kochać braci ani cieszyć się najważniejszymi rzeczami w życiu. Przez to jesteśmy pozbawieni najwspanialszych dóbr. Dlatego Jezus nazywa błogosławionymi ubogich w duchu, którzy mają serce ubogie, do których może wejść Pan ze swoją nieustanną nowością” (Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, Wrocław 2018, s. 42-43.).